

POLAK

WE

FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczyzynom

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 29 KWIETNIA 1928

Rok. V — N° 18

PO WYSTAWACH ZDOBNICTWA

Rzadko zdarzają się takie momenty na wychodźstwie, jakim była wystawa zdobnictwa polskiego w Montceau-les-Mines. Trwała przez 2 dni, tylko niedzielę i poniedziałek 16 kwietnia. Poprzedzona była nabożeństwem w kaplicy La Saule, gdzie X. Mieczkowski odprawił mszę św., a kazanie wypowiedział X. Rektor Szymbor z Paryża. Otwarcia wystawy i przecięcia wstęgi dokonał p. konsul Kluczyński z Lyonu. Poświęcenie wystawy nastąpiło przez X. Rektora o godz. 11.30. W południe napływały rzesze z Montceau, z Les Gautherets, z Les Baudras. Przybywali Polacy i Francuzi bardzo licznie. Zainteresowanie było ogromne. Jakkolwiek sala wystawowa była obszerna, to przecież stale była przepełniona.

Przedewszystkiem trzeba było podziwiać eksponaty i czynność organizatorów. Eksponaty pochodziły ze szkół miejscowych i z szwalni Sióstr w Les Gautherets; inne z Oignies, inne z Wilna i z Warszawy. Dwa manekiny w końcu sali przedstawiały piękne stroje krakowianek. Eksponatów było przeszło tysiąc. Z uznaniem podnieść należy ruchliwość komitetu wystawowego z p. Chełmińskim na czele, który w tak krótkim czasie zdołał zgromadzić tak wielką liczbę przedmiotów wystawowych z emigracji i z Polski i tak gustownie je rozłożyć.

Dla polskich emigrantów we Francji, dla tych, którzy tak daleko są od ojczyzny, wystawa była lekcją stylu polskiego i tradycji polskiej. Francuzi po raz pierwszy zetknęli się z wyrobami polskimi w stylu specyficznie polskim. Dla nich to była rewelacja. Z podziwem patrzyli na eksponaty, z podziwem o nich się wyrażali. Zakupywali niektóre z nich, a żałowali tylko, że nie wszystkie przedmioty można kupić na miejscu. Dla propagandy polskiej sztuki stosowanej wystawa ta miała wielkie znaczenie, a temsamem i dla budzenia sympatii polskich wśród cudzoziemców.

Odbyła się wystawa w Montceau-les-Mines 15.IV, odbyła się wystawa w Strasburgu 26.IV. Nie mamy jeszcze o niej sprawozdania. Ale przypuszczać należy, że równie dobrze zorganizowana miała również wielkie powodzenie.

Niechby w ślad za temi szły inne.

Jest to jak powiedzieliśmy znakomity środek propagandowy i wychowawczy. Rozróżnić jednakże trzeba. Inaczej wystawy takie muszą wyglądać w dużych miastach o wysokiej kulturze, a inaczej po kolonjach. Trzeba się liczyć z publicznością, dla której wystawę się robi. W wielkich miastach odwiedzać będą nasze wystawy przede wszystkim Francuzi, w kolonjach robotniczych zaś tak polscy robotnicy, jak francuska ludność miejscowa. W dużych więc miastach spełniać będzie wystawa zadanie propagandowe wobec zagranicy, w kolonjach zaś wychowawcze dla swoich, propagandowe dla obcych. Które pożyteczniejsze? Jedne i drugie. Ale kto wie, czy nie należałoby pierwszeństwa w rezultatach przyznać tym drugim. A to z jakiego powodu? Dlatego: wielu z emigrantów naszych jest od dawien dawna poza krajem. Wiele dzieci, i tych młodszych i tych starszych na obczyźnie się zrodziło i kraju nie widziało. Wychowanie wśród obcych, otoczenie obce, szkoła niepolaska, szwalnia niepolaska, stałe przyzwyczajenie oka do patrzenia na obce rzeczy w życiu codziennym i w sztuce stosowanej dnia powszedniego silnie zaciera w duszy wzory polskie, nastawia umysł na modłę obcą. Zrywa się nieznacznie nitka po nitce łączące człowieka z ojczyzną. Łatwo stwierdzić, że wielu zatracą zdolność odczuwania po polsku, zdolność gustowania w tem, co jest rodzime, co swojskie, co rdzennie polskie, co ludowe. Oku więc trzeba dać wzory swojskie i to nietylko te wzory z wielkiej sztuki, ile z tej małej, przystosowanej, z tej, co zdoła ręką, łóżko, stół i ścianę, co przystroja życie codzienne w domu małego robotnika, bo nastraja najbardziej na nutę rodzimą.

Święta narodowe dają silne napięcie i uroczysty nastrój. Ale to od święta. Język polski dźwiękiem polskim głęboko sięga w duszę polską. Ale wzrokowe wrażenia silniej jeszcze działają i głębiej wnikają, zwłaszcza z przedmiotów użytku.

Tu może leży najgłębsza racja wystaw zdobnictwa rodzimego.

Papież Pius IX a Polska

(C. d.)

Czytając je, widzi się głębokie i żywe podobieństwo do położenia i w innych krajach prześladowanych, wystarczy np. wziąć pod uwagę obecną sytuację Meksyku, względem którego trwa na całym świecie «przysiężenie milczenia», jak to nazwał szczęśliwie panujący Papież, Pius XI.

Również i w onych smutnych latach 1861 narody europejskie ignorowały rzezie, morderstwa, spustoszenia i krzywdy wszelkiego rodzaju, jakich dokonywano w imię potęgi despotycznej w nieszczęśliwej Polsce.

Tylko jeden jedyny, lecz bardzo potężny głos pod-

niósł się w obronie z pośród ogólnej martwoty i bez wątpienia stał się płodnym zarodkiem tego odrodzenia, które 50 lat później echem chwały rozbrzmiewało po błogosławionej ziemi św. Stanisława.

Musimy ograniczyć się, jak wspomnieliśmy, tylko do epizodu wspaniałomyślnej gorliwości wielkiego Piusa IX.

W sobotę, dnia 24 kwietnia 1864 r., w chwili kiedy najbardziej srożyło się prześladowanie w Polsce, urządzono w Collegium Urbanum Propagandy Wiary, uroczystą Akademię ku czci św. Fidelisa z Sigmaringa, pierwszego męczennika Propagandy.

Korzystając z tej okazji, Papież polecił odczytać dwa dekrety: pierwszy o kanonizacji błogosławionej Franciszki od pięciu ran, drugi o beatyfikacji wielbnej Małgo-

NA NIEDZIELĘ III PO WIELKIEJNOCY

(Ewangelia. Jan XVI, 16-22).

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Maluczko a już mię nie ujrzycie; i zasię maluczko, a ujrzycie mię; iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego. Co to jest, co nam mówi: Maluczko a nie ujrzycie mię; a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta gdy rodzi smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprowadźcie smutek macie; lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Przepowiadał P. Jezus swoje Wniebowstąpienie. Uczniowie nie rozumieli tego. Oni nie mogli pogodzić się z tą myślą, żeby ich P. Jezus miał opuścić. Oni nie wiedzieli, że wkrótce nastąpi jego Wniebowstąpienie. Dlatego mówili między sobą: co to jest, co nam mówi: maluczko, a nie ujrzycie mię. Ale nie rozumieli ani tego: a zasię maluczko, a ujrzycie mię. Kiedy mówił P. Jezus: maluczko a nie ujrzycie mię, miał na myśli, że wkrótce ich opuści i wstąpi do nieba. A kiedy mówił: a zasię maluczko, a ujrzycie mię, miał na myśli, że niedługo żyć będą na ziemi, że zostaną umęczeni, i wtedy z nim zobaczą się w niebie.

Do tego też nawiązuje P. Jezus i zapewnia ich: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił. Ale smutek wasz w radość się obróci». Przygotował ich P. Jezus z góry na te straszne prześladowania, które ich dotknęły później.

Przepowiednia jedna P. Jezusa się spełniła. P. Jezus wstąpił do nieba. Spełniła się i przepowiednia druga, a spełniła się strasznie na apostołach, bo wszyscy oni mieli dużo do cierpienia dla P. Jezusa, tak dalece, że wszyscy zginęli śmiercią męczeńską. Ale spełniło się też proroctwo ostatnie: smutek ich w radość się obrócił. Zasię maluczko, a ujrzycie mię. Po życiu męczeńskim i po śmierci męczeńskiej ujrzeli P. Jezusa na nowo, a radość ich nikt od nich nie odejmie.

Trudno, żebyśmy lepszymi byli od apostołów i dlatego z góry musimy być przygotowani przynajmniej na to samo, na co P. Jezus apostołów przygotowywał.

Naprzód nieraz może nam się zdawać, że Bóg nas opuścił. Na takie opuszczenie musimy być gotowi. Ci nawet, którzy zupełnie Bogu się oddali i zupełnie należą do niego, mają chwile czarnej nocy, gdzie bliskości Boga nie odczuwają, którym się zdaje, że Bóg odsunął się od nich. Bóg chce ich wierność wystawić na próbę. Nie jest wielką sztuką służyć Bogu, kiedy się odczuwa Jego blis-

kość. Ale służyć Mu wiernie i wtedy, kiedy się nie odczuwa żadnej pociechy, żadnej radości, żadnego podniesienia ze służby bożej, to jest ciężko, to twardo. A jednak, kiedy mimo to trwamy wiernie przy Bogu i przy obowiązkach wobec Niego, smutek nasz w radość się obróci.

Nie sądzimy jednak, że to dotyczy tylko tych, którzy w jakiś szczególniejszy sposób oddali się Bogu. Odnosi się to i do chrześcijan zwykłych, tych przeciętnych, którzy choćby z grubsza tylko spełniają przykazania Jego. I do nich się odnosi słowo: wy smućcie się będziecie, a świat się będzie weselił. Jeżeli apostołowie wszyscy śmiercią męczeńską poginęli, to i my musimy być gotowi — nie powiem na śmierć męczeńską, ale na cierpienia dla wiary i dla Boga. Klęknieś do modlitwy a ci, którzy są z tobą, nazywają cię świętoszkiem, ścierp to dla Boga.

Chodzisz do kościoła w każdą niedzielę, choć wielu z tych, którzy pracują z tobą i mieszkają z tobą, wcale do kościoła nie chodzą i jeszcze naśmiewają się z ciebie, znieś to chętnie dla wiary. W piątek tak twój pracodawca, jak inni robotnicy wcale nie dbają o post, ty sam pościsz, ty sam nie jesz mięsa, sam jeden, tamci wypominają ci twoje posty, nie umiałbyś tyle ścierpieć dla Boga?

Spełni się i na tobie ta przepowiednia P. Jezusa, że ty smuć się będziesz, a świat się będzie weselił. Niema wątpliwości, jeżeli stać wiernie będziesz przy Bogu, przy wierze i przykazaniach, ty się smuć się będziesz, a świat się będzie weselił.

Alle spełni się też i ostatnia przepowiednia: smutek wasz w radość się obróci. Przyjdzie kiedyś ostatnia godzina. Dla wszystkich przyjdzie. Każdy stanie przed Bogiem i ci, którzy wierni byli Bogu i ci, którzy o nim zapominali; i ci, którzy się smucili i ci, którzy się weselili. Do jakich ty należysz? Oby do tych, o których powiedział P. Jezus: Smutek wasz w radość się obróci, do tych, którym obiecał: radości waszej żaden od was nie odejmie. Amen.

rzaty Alacoque. Czternastu kardynałów tworzyło koronę Papieża, a bardzo doborowa publiczność, wśród której znajdowali się książęta z rodziny królewskiej Portugalji i Austrii, wypełniła obszerną salę Collegium.

Po podziękowaniach, ogłoszonych przez postulatorów, zabrał głos Papież i wygłosił — nawiązując do męczenników, których Kościół we wszystkich czasach może wyliczyć — allokucję historyczną i doprawdy straszną o położeniu Kościoła w Polsce.

Podajemy ją w dosłownym brzmieniu:

«Krew słabych i niewinnych woła o pomstę przed tronem Wiecznego przeciwko tym, którzy ją rozlewają. Czy i w naszych czasach nie widzimy krwi niewinnej, rozlanej w kraju katolickim, w nieszczęśliwej Polsce, gdzie ta sama religja katolicka, za którą św. Fidellis życie położył, jest tak okropnie prześladowana?

Nie miałem zamiaru mówić przed najbliższym konsystorzem, lecz sądzę, że gdybym jeszcze dłużej milczał, ściągnałbym na siebie gniew Boży, zapowiedziany przez

Proroków wszystkim tym, co pozwalają na popełnianie zbrodni. Nie chciałbym kiedyś odpowiadać przed Sędzią Odwiecznym z powodu Polski i powiedzieć: «Dlaczegoż ja, biedny, milczałem?». Żlebym zrobił, gdybym milczał! Tembardziej, że dzisiejsza uroczystość przypomina mi, iż także za dni naszych są męczennicy, którzy cierpią i umierają za wiarę.

Czuje w sobie natchnienie, a sumienie moje zmusza mnie, aby podnieść głos przeciw pewnemu potentatowi, którego imię w tej chwili zamilczam, ale dlatego tylko, by wymienić je przy innem przemówieniu, potentatowi, którego niezmierzone panowanie sięga północnych krańców ziemi. Słuchajcie: ten niezmierny potentat, który waży się zwać fałszywie «katolikiem Wschodu», nie jest kim innym, jak schizmatykiem, wyrzuconym z łona prawdziwego Kościoła i zapomina o karze Boga, jaka go czeka za zbrodnię.

(c. d. n.)

Przegląd spraw wychodźczych

ŚWIĘTO NARODOWE

Na dzień 3 maja przypada Święto Narodowe. W Polsce obchodzić się będzie w sam dzień, t. j. w czwartek następny. Na wychodźstwo we Francji w jednych kolonjach święcić się będzie również 3 maja we czwartek, w innych zaś, gdzie sam dzień o to trudno, przenosi się je na niedzielę 6 maja.

W jednym i drugim wypadku Polacy powinni uroczystość tę urządzić z całą okazałością, godną wolnych synów Ojczyzny.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE NABOŻEŃSTWO MAJOWE W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

Codziennie przez cały maj odprawiać się będzie w kościele polskim w Paryżu rano o godz. 6 Msza św. z litanją do Matki Boskiej, zaś wieczorem o godz. 8.30 błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i kazanie.

W święto narodowe 3 maja odbędzie się z udziałem Ambasady uroczyste nabożeństwo o godz. 11-tej.

Macieja Maliszaka, urodz. w dniu 16.I 1879 roku w Glinie, pow. Wieluński.

Depart. Aisne.

W niedzielę 22 kwietnia odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru towarzystwa św. Józefa w kościele polskim w Soissons. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 11-tej.

W niedzielę 6-go maja odbędzie się w tymże kościele polskim uroczystość «Trzeciego Maja». Msza św. uroczysta o godz. 11. Po południu dalszy ciąg uroczystości odbędzie się na sali Ste Jeanne d'Arc, na Boulevard de Ste Jeanne d'Arc. Na program popołudniowej uroczystości składają się: Przedstawienie — sztuczka p. t. «Królewna Wanda»; przeżycia z Polski z wykładem; film: «Polska Odrodzona», a w końcu krakowiaczek.

W maju odwiedzi ksiądz polski następujące miejscowości:
6 maja w Soissons.
9-10 maja w Versigny dla Polaków z Rogécourt i Montceau.
10-11 w Tugny dla Polaków z Pont-de-Tugny, St. Simon, Bray i Aubigny.
11-12 maja w Etreillers dla Polaków z Foreste, Beauvais, Vaux, Douchy, Germaine, Flugnieres, Fontaine, Roudy, Savy.
12-13 maja w La Fère dla Polaków z Travey, Danizy, Charmes, Beautor.
13 maja w Gauchy (suma między 11-12 godz. — uroczystość «Trzeciego Maja».
15-16 maja w Brumetz dla Polaków z Montigny, Chezy, Vaux, Vasset, Bremaises.
16-17 maja w Château-Thierry.

X. Knapik z Lyonu

będzie:
29 kwietnia (niedziela w Decines (Isère). Msza św. o godz. 9-tej w kapliczce przy fabryce. Przedtem i potem spowiedź.
2 kwietnia Jujurieux (Ain).
6 kwietnia (niedziela). Uroczysta msza św. z okazji obchodu u-

roczystości 3-go Maja na Villeurbanne o godz. 10-tej (nie jak zwyczajnie o 9-tej). Po nabożeństwie poświęcenie nowego lokalu konsulat R. P. w Lyonie: 202, Cours Gambetta.

Ksiądz Dominczak

odprawi nabożeństwo dla Polaków w niedzielę 29 kwietnia w Gousainville.

Ks. Unslicht z Meaux odwiedzi.

odwiedzi:

28-9 kwietnia Trilbardou.

5-6 maja Perles.

11-18 maja w projekcie misja w Oise (Acy, Rosoy, Bouillancy, Brégy, Fosse-Martin).

25 maja — 4 czerwca Melun i okolice.

Odczyt mecenasa J. Palewskiego.

Jan Paweł Palewski, dr. praw, adwokat przysięgły przy Sądzie Najwyższym, Radca Prawny Ambasady Polskiej w poniedziałek dnia 30 kwietnia o godzinie 9 wieczorem wygłosi w Cercle Interallié (33, Faubourg St-Honoré) odczyt na temat:

«Mickiewicz — dusza Polski».

w obecności J. Eks. p. Ambasadora Chłapowskiego, i pod przewodnictwem p. Batonnier Henri Robert z Akademii Francuskiej.

Konsulat w Lyonie.

Dotychczas konsulat polski w Lyonie był daleko za miastem. Polacy mieli wiele trudności z odszukaniem go. Licząc się z uprzyśpieszeniem konsultatu dla polskich robotników usilnie starał się p. konsul Kluczyński o nowy lokal. Obecnie konsulat daleko obszerniejszy niż dotychczasowy jest na 202, Cours Gambetta. Poświęcenie konsultatu oraz otwarcie go nastąpi dnia 6 maja. Równocześnie przygotowują się uroczystości obchodu narodowego Konstytucji 3 maja, która przenosi się w Lyonie na niedzielę 6 maja. Komitet w tym celu zebrany dnia 19 kwietnia w konsulacie przygotował uroczystości na szerszą skalę.

Kolonja polska w Gueugnon.

W zapadłym kącie, zdala od wielkich linii kolejowych, ale w pięknej Burgundji, w departamencie Saône-et-Loire znalazła pracę grupa wcale liczna polskich robotników różnych części Polski. Pracują w walcowni olbrzymiej. Robotników polskich jest tam obecnie 164. Większość przybyła wraz z rodzinami. Ludności polskiej liczy się 650 osób. Dzieci w latach szkolnych jest 48. Do kościoła mają blisko. Proboszcz francuski jest dla nich bardzo życzliwy. Ludność miejscowa również życzliwie do nich się odnosi. Płaca wynosi 3-4 franki za godzinę.

Od 1 maja b. r. począwszy na jedną niedzielę w miesiącu dojeżdżać będzie do nich X. Dziekan Ryba z Les Gautherets, a na lekcje polskie z Montceau-les-Mines przybywać będzie co czwartek p. Chelmiński.

Zebranie księży Środkowej Francji.

W Les Gautherets pod Montceau-les-Mines odbyło się u X. Dziekana Ryby zebranie księży polskich 15-17 kwietnia pod przewodnictwem X. Rektora Szymbora. W przedmiotach dotyczących wspólnej pracy dla dobra emigrantów brał udział p. konsul Kluczyński. Oprócz X. Rektora Szymbora i X. Dziekana Ryby, byli obecni: Ks. Mieczkowski z Montceau-les-Mines, K. Wojtysiak z Les Baudras, X. Szychalski z Beaulieu, X. Knapik z Lyonu, Ks. Szewczyk z La Ricamarie i X. Makiela z Le Creusot.

Z TEK I APOLOGETY

Ostrożnie z ogniem podpalacze!

23. « Kościół swoim zwolennikom wystawia czeki na wieczność ». « My nie jesteśmy tak dalece spragnieni rozkoszy, żebyśmy mieli tęsknić do nieba ». — « Niebo zostawiamy Aniołom i wróblom ».

Gdyby Kościół swoim dzieciom naprawdę wystawiał czek na wieczność, to czek ten byłby z pewnością pewniejszy i miałby o wiele lepszy kurs, aniżeli socjalistyczne proroctwa o upadku burżujów i o niebie na ziemi. Bebel upadek starego ustroju społecznego obiecał na r. 1898, ale potem prolongował to swoje proroctwo na 10 lat, bo tak się wyraził («Program Erfurecki», str. 278):

«Jeżeli nasz piękny cel będziemy zawsze tylko w mglistej odległości ukazywać i ciągle powtarzać, że cel ten osiągną dopiero przyszłe pokolenia, to masy ludu całkiem słusznie opuszczają nas.»

To mu jednak wcale nie przeszkodziło oświadczyć dnia 3 lutego 1893 w parlamencie: «My przecież wcale nie chcemy żadnego państwa przyszłości». Było to wtedy, gdy jego książka p. t. «Kobieta» z ponętnymi opisaniami socjalistycznego państwa przyszłości ukazała się w 25-tem wydaniu. A kiedy w r. 1918 przyszedł przewrót, wtedy na drugim Kongresie Rad robotniczych w Berlinie przywódca socjalistów Cohen (chyba nie chrześcijanin) tak się wyraził: «Od dziesiątek lat obiecujemy swoim zwolennikom raj na ziemi z chwilą, gdy władza dostanie się w nasze ręce. Teraz władzę mamy, ale obietnicy nie możemy dotrzymać i musimy ponosić skutki» (Patrz «Koelnische Volkszeitung»).

Z tego raj u na ziemi chyba dopóty nie będzie nic, dopóki ludzie będą nie aniołami, lecz brutalnymi egoistami, jak te wróble, co się biją o każde ziarno. Zato niebo w życiu przyszłym dla wiernych wyznawców Chrystusa.

Z Polski

Burze i śnieżyce w Polsce

W ubiegłym tygodniu nagle rozszalała się nad Polską śnieżnica, która w przeciągu kilku godzin pokryła grubą warstwą śniegu pola, ulice miast i dachy domów i drzewa już pokryte zielenią. Huragan był tak gwałtowny, że przerywał druty telefoniczne w bardzo wielu miejscowościach Polski, nadto nawet powywracał wiele słupów przerywając komunikację na czas dłuższy. W wielu miastach wstrzymano ruch tramwajowy, autobusowy. Wiele pociągów uległo wielkiemu opóźnieniu. Burza przeszła prawie przez całą Polskę.

Niebezpieczne osadnictwo niemieckie.

Pokazuje się coraz bardziej, że zakładanie osad niemieckich wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego służy nie tylko celom politycznym, ale również celom protestanckim.

Oprócz protegowania osadników protestanckich przez prowincjonalne towarzystwa osadnicze stwierdzić można m. in. fakt silnego odpływu ludności katolickiej z pogranicza. Równocześnie od r. 1919 likwiduje się posiadłości, znajdujące się w rękach katolików. Robotnicy katolicy są nieraz zmuszani do przesiedlenia się, a na ich miejsce przyjmuje się innowierców.

Cała ta polityka osadnictwa protestanckiego jest dalszym ciągiem pruskiego systemu kolonizacyjnego z przed wojny, kiedy to w polskich i katolickich okolicach Wielkopolski i Pomorza osiedlono przeszło 36.000 kolonistów, a wśród nich zaledwie tylko 600 katolików.

Ze Świata

Wybory we Francji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w całej Francji wybory do parlamentu. Przebieg ich był naogół spokojny. Jedynie w większych miastach komuniści usiłowali wzniecić zamieszki. Wynik ich jest lepszy niż w 1924 roku. Komuniści stracili wiele głosów, natomiast zyskała wiele Unja Narodowa (partja rządowa).

Prasa francuska o prześladowaniu w Meksyku.

Nareszcie i francuska prasa niekatolicka zaczyna zajmować się prześladowaniem Kościoła w Meksyku. Liberalno-prawicowy «Jour-

nale» Pana i Jego Kościoła św. jest tak pewne, jak pewną rzeczą jest, że Chrystus Syn Boży, po swoim zmartwychwstaniu ukazał się uczniom swoim — raz ich było 500 — i w ich oczach wstąpił na niebiosy. Nawet socjalista Volksmar mówi, że są to fakta najpewniejsze w dziejach świata.

Wtedy oczywiście niedowiarkom i bezczelnym szydercom będzie «jakoś głupio».

Legien, przywódca wolnych (socjalistycznych) związków zawodowych, nie wahał się powiedzieć pewnego razu: «Przecież my wiemy, że się kiedyś będziemy smarzyć w piekle, więc nam w tem nie przeszkadzaście».

Owszem, nie chcemy bynajmniej przeszkadzać. Raju na ziemi nie osiągniemy dopóty, dopóki serce ludzkie będzie pragnęło szczęścia nieskończonego na wieki. Pełnym żłobem można wprowadzić zaspokoić zwierzę, ale człowieka nie. Nieba w życiu przyszłym nie chcecie i zostawiacie je Aniołom i wróblom. Dlatego pozostaje wam tylko to miejsce, gdzie wprowadzić niema Aniołów, przy najmniej dobrych, ani wróbli, ale zato jest to miejsce, zgotowane djabłu i towarzyszom jego i gdzie możecie się spotkać z bogatymi rozpustnikami i paskarzami i zdziercami. Bo tak mówi ten, który i was sądził będzie. «Kto nie wierzy, będzie potępiony».

Tradycje Wielkanocne

Już od świąt zapust przygotowują się ludzie do świąt wielkanocnych. Ostatni raz jedzą mięso we wtorek na kolację, a potem aż do wielkiej niedzieli mięsa wcale nie używają. Nadto we środy, piątki i soboty obchodzą się bez mleka i nabiału, a w tygodniu suchedniowym cały tydzień wszyscy suszą. Największą omasztą u nich w wielkim poście jest olej. Iniany, który je-

nal des Débats» umieścił w dniu 12-tym bm. wielki artykuł swego kierownika, Augusta Gauvain, który na politykę prezydenta Calles'a patrzy jak na laicyzację nie znając miary. Co się tyczy wypadków meksykańskich, to pismo stwierdza wyraźnie, że nie chodzi tu o walkę wolnościową przeciwko agentom hiszpańskim, jak to miało miejsce w czasie poprzednich konfliktów południowo-amerykańskich z klerem: Calles chce zniszczyć autorytet księży meksykańskich. Domaga się od nich bezwzględnej posłuszeństwa. Zakazuje im korzystania z praw obywatelskich. Wszelkie stosunki ze Stolicą Apostolską uważa za przestępstwo i, stosując konsekwentnie swój system aż do końca, polecił rozstrzelać księży, nie chcących mu ulec. Dobitnie podkreślony został tyrański charakter rządu Calles'a, który przedłużył trwanie swego urzędu prezydenta przez prosty dekret i, mimo wszelkich przeszkód, postanowił utrzymać się przy władzy.

Trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Kilka dni temu straszne trzęsienie ziemi nawiedziło Bułgarię. Skutki były okropne. Przeszło 100 osób znalazło śmierć pod gruzami. Rannych naliczono około 400. Nie koniec na tem, przeszło 70 tysięcy ludzi pozostało nagle pozbawionych dachu nad głową.

Wnuczka lorda Asquith'a katoliczką.

Przed kilku tygodniami przeszedł na katolicyzm duchowny angikański, bliski krewny prezesa rady ministrów Wielkiej Brytanji E. T. Baldwina. Obecnie dowiadujemy się, że niedawno przyjechała do Kościoła katolickiego miss Helena Asquith, wnuczka zmarłego lorda Oksfordu, Asquith'a. Matka jej jest już od czterech lat katoliczką. Katolikiem jest także jej brat, niepełnoletni dziedzie hrabiowski tytułu lorda Oksfordu.

Ofiary bolszewickiej pedagogji.

W bezbożnych szkołach sowieckich samobójstwa młodzieży są na porządku dziennym.

W jednej ze szkół w Astrachaniu 4 komсомолców odebrało sobie życie w ciągu jednego dnia: siedemnastoletni uczeń, chłopiec na posyłki i dwu służących. Samobójcy nie znali się wzajemnie, przyczyną targnięcia się na życie nieznane, ma je wyjaśnić śledztwo.

W szkołach duszna atmosfera, na korzytarzach hysterje, dąsy, uczniowie w przynębiającym usposobieniu. Takie smutne, do głębi żalem przejmujące obrazy są dziełem komunistycznej pedagogji, nie uznającej Boga, karmiącej młodociane dusze przyziemnymi ideami materialistycznej filozofji, uświadamiającej seksualnie dzieci już na ławie szkolnej, w myśl zasady, że moralność seksualna to «przesąd burżuazyjny», niegodny proletariackiego społeczeństwa.

dzą z kapustą i ziemniakami. Niektórzy, więcej pobożni, tylko dwa razy dziennie przyjmują posiłek, ubierają się skromnie, na znak żałoby i smutku, śpiewają Gorzkie żale i inne postne pieśni.

Niedziela palmowa odznacza się bardzo od innych, jako rozpoczynająca wielki tydzień. Od samego rana chłopaki wiejskie uwijają się z palmami długimi na 1 i pół aż do trzech metrów. Są one okryte biczami, które sami bardzo artystycznie ze lnu wykonują — i ubrane różnokolorowymi wstążeczkami. Gdy je przyniosą już poświęcone z kościoła, zostawiają je w stodole aż do Wielkiego piątku.

Poniedziałek i wtorek przechodzi bardzo poważnie, z myślą o zbliżającej się Męce Pańskiej. We środę zaczynają się przygotowania świąteczne, a ci, co są wolni od tej pracy, idą do kościoła na ciemną jutrznię. We czwartek wielki ruch panuje w całej wsi, a do kościoła idą wszyscy.

W piątek wczesnym rano robią z palmy krzyże mniejsze i większe; małe umieszczają nad drzwiami, oknami, nad sienią, nad stajnią i stodołą, a większe, półmetrowe, wynoszą na pole, gdyż mają być ochroną od gradobicia. Bicze zdjęte z palm chowają dla pastuchów do paszenia i dla furmanów do jazdy koni; mają one wielkie znaczenie jako poświęcone. Do kościoła idą wszyscy tak rano jak na ciemną jutrznię w czasie której odbywa się Gonienie Judasza. Chłopcy robią sobie manekina ze słomy i zrzucają go naprzód z wieży kościoła, a potem gonią naokoło kościoła lub jeżdżą na tak zwanych tarapatach, trzymając w ręku młotek którym za każdym obejściem owego manekina potraça. Trwa o aż do końca popołudniowego nabożeństwa.

(c. d. n.)

ŚWIĘTO KSIĄŻKI POLSKIEJ

Centralny Komitet Polaków we Francji do całego Wychodźstwa

Rodacy! Dnia 3 maja każdego roku rozpoczyna się dla całego naszego Narodu wielkie święto książki polskiej.

Kto czuje po polsku, kto kocha Polskę, kto sercem łączy się z Rodakami, kto dba o zachowanie i rozkwit przepięknej mowy polskiej i polskiej kultury, stwierdza to czynem, nabywając książki polskie dla siebie i dla swoich najbliższych i składając

ofiarę na bibliotekę publiczną
w swojej gminie lub w okolicy, w której mieszka, lub na cele oświatowe.

Centralny Komitet Polaków we Francji wzywa przede wszystkim i prosi serdecznie Szanowne Komitety Towarzystw Miejskowych, a w gminach, w których Komitetu niema, Szanowne Zarządy Towarzystw, kierujących tam pracą oświatową, aby zajęły się niezwłocznie zorganizowaniem

święta książki polskiej.

Zarząd sam lub wyłoniony z niego Komitet, względnie Komisja Oświatowa, niech podejmą czynności następujące:

I.

Od 3 maja do końca tego miesiąca powinna w każdej gminie odbyć się zbiórka po domach na założenie lub zaopatrzenie w nowe książki

Biblioteki publicznej

w miejscowej gminie.

Do zbierania ofiar należy zaprosić obrotnych i wymownych, a cieszących się zaufaniem i poważaniem Rodaków jako kolektorów i zaopatrzyć ich w listy składkowe z podpisem i pieczęcią zarządu.

Nikt nie powinien uchylać się od patriotycznego obowiązku kolektora.

Listy składek należy wyłożyć także u wszystkich **kupców, przemysłowców i oberżystów polskich** i wywiesić w ich lokalach zaopatrzone w podpis i pieczęć zarządu plakaty z napisem:

ŚWIĘTO KSIĄŻKI POLSKIEJ

Tu przyjmuje się składki na Bibliotekę Publiczną,
listę Nr
zaopatrzona w nasze podpisy i pieczęć

Zarząd

Lista składek ma mieć nagłówek następujący:

ŚWIĘTO KSIĄŻKI POLSKIEJ

Składki na Bibliotekę Publiczną

Lista Nr.....

Zarząd

Listę należy wypełnić tylko po jednej stronie, a po ukończeniu zbiórki i złożeniu zebranych pieniędzy do kasy Komitetu względnie danej Komisji, wywiesić z pokwitowaniem w lokalu zebranych towarzystw polskich. Kupcom, przemysłowcom i oberżystom można listy składek przez nich zebranych, oddać do wywieszenia w lokalu własnym.

II.

Kolektorzy, obchodząc z listą składek, zechcą na osobną listę skierować zamówienia i pieniądze na książki, polecane przez księgarnie w gazetach lub w cennikach (katalogach), a potem zarząd prześle zamówienia wraz z pieniędzmi upatrzonej księgarni. Centralny Komitet Polaków we Francji postara się, aby księgarnie dały zamawiającym zarządom jak największy rabat względnie dołatek w formie doborowych książek dla dzieci i młodzieży. Osobny komunikat poda adres księgarni i wysokość przyznanego przez nie rabatu (dodatku).

III.

Dnia 13 maja rozpocznie się zbiórka i sprzedaż obrazków-portretów marszałka Piłsudskiego — na ogólne cele oświatowe do rozporządzenia Centralnego Komitetu Polaków we Francji. Bliższe szczegóły podadzą osobne komunikaty

IV.

Jeszcze w miesiącu kwietniu i w pierwszej połowie maja zechcą Szanowne Zarządy Towarzystw postarać się o wygłoszenie dla członków wykładu lub odczytu o znaczeniu oświaty i książki polskiej, z której czerpać można oświatę.

Pożądane jest także urządzenie w każdej gminie dla całego polskiego ogółu publicznych

WIECÓW OŚWIATOWYCH

na który dozwolone są tylko przygotowane naprzód i przyjęte przez zarząd referaty o znaczeniu oświaty i o korzyściach, które oświata daje jednostkom i całym narodom. Nie wolno na wiecach oświatowych uprawiać polityki ani wszczynać sporów partyjnych czy wyznaniowych.

Szkic referatu rozeszle wszystkim Komitetom, połączonym z Centralnym Komitetem Polaków we Francji — sekretarjat.

Prosimy wszystkie powołane Zarządy usilnie, aby zabrały się niezwłocznie a gorliwie do przeprowadzenia określonego powyżej planu.

Do współpracy należy powołać wszystkich światłych ludzi dobrej woli w miejscu oraz w bliższym i dalszym sąsiedztwie, szczególnie zaś duchowieństwo, nauczycielstwo i prasę, jako czynniki zajmujące się pracą oświatową z powołania i obowiązku. Liczyć jednakże trzeba przede wszystkim na siły własne zarządów poszczególnych stowarzyszeń i Związków oraz Komitetów Towarzystw Miejskowych Okręgów C. K. P.

Okręgi C. K. P. zechcą dopilnować, aby w każdej miejscowości ich okręgu wiec oświatowy odbył się prawidłowo w określonych ramach i aby był *urozmaicony i ożywiony a poważny i budujący*. Dlatego obok właściwego referenta programowego (30 do najwyżej 60 minut) powinno być zawsze kilku dalszych referentów uprawnionych i przygotowanych do wykładu lub odczytu na umówiony temat (10 do najwyżej 30 minut). Dyskusja wobec wykluczenia z przemówień spraw, które *wśród Polaków, mogą być sporne, nie miałyby celu i należy ją wykluczyć.*

A więc, Rodacy, do dzieła, w myśl hasła:

Oświata ludu dokona cudu!

Oświata daje siłę!

Oświata i praca narody wzbogaca.

Centralny Komitet Polaków we Francji.

Lille, w kwietniu 1928 r.

Na 3 maj w Nancy

Komitet Towarzystw Polskich w Nancy podaje do ogólnej wiadomości, że urządza z okazji Święta Narodowego 3 Maja, — razem z «Les Amis de la Pologne» Wielki Obchód dnia 6 maja w Nancy.

Komitet spodziewa się przyjazdu pana Ambasadora Chłapowskiego oraz pana Konsula Dra Nieduszyńskiego i pana Ministra Marina, Prezesa «Les Amis de la Pologne», wielkiego Przyjaciela Polski.

Żeby uświetnić tak wielkie Święto zaprosił Komitet Towarzystw wszystkie Towarzystwa Wschodniej Francji, prosząc o przysłanie jak najliczniejszych delegacji wraz ze sztandarami i orkiestrami.

Program całego święta przedstawia się następująco:

Część I. O godzinie 10 rano powitanie Towarzystw i Delegacji przy dworcu. O godz. 11.15 przywitanie pana Ambasadora oraz p. Ministra Marina przez kolonie polskie i władze francuskie.

Godzina 11.30 wymarsz pochodu na uroczystą mszę św. do katedry. Pochód zacznie się ustawiać od godziny 10.30. Uprasza się wszystkich o zastosowanie się do wskazówek, otrzymanych od porządkowych, oznaczonych opaskami.

O godzinie 12-tej uroczysta Msza Święta z Asystą w obecności przewielebnego Ks. Biskupa de la Selle.

O godz. 15 wymarsz pochodu przed pomnik Stanisława Leszczyńskiego i złożenie wieńca oraz przemówienie władz.

Przerwa obiadowa od godziny 3-ciej.

Część II. Punktualnie o godzinie 3-ciej uroczysta Akademia (Salle Pairel przy dworcu).

Otwarcie uroczystości odegraniem Hymnu Narodowego.

Powitanie gości przez prezesa Komitetu.

Wykład o Konstytucji 3 Maja.

Odegranie przez Kółko Amatorskie w Nancy «Concilium Facultatis». Deklamacje wygłoszone przez Dzieci Szkoły Polskiej w Maxeville. Recytacja przez pana profesora Furicha. Deklamacje wygłoszone przez Kółko Młodzieży w Nancy.

Odegranie przez Kółko Amatorskie «Stary Mundur».

Zamknięcie uroczystości przez odśpiewanie »Roty».

Przerwa kolacyjna.

Część III. Wieczorem o godzinie 9-tej wielki bal polsko-francuski na Salle Printania, przy rue St-Dizier.

Wieczorem o godzinie 9-tej uroczysta Akademia w Salle Poirrel dla gości Francuzów, urządzona przez Les Amis de la Pologne.

Komitet Towarzystw Polskich w Nancy prosi wszystkich rodaków ze Wschodniej Francji o jak najliczniejsze przybycie, by tem samem zmanifestować swe przywiązanie do naszej ojczyzny Polski.

Poszukiwanie.

Osoby, którym znany jest obecny adres lub posiadają jakąkolwiek wiadomość o:

Piwowarczyku Michale (Józefie);

Macieju Maliszaku, urodz. w dniu 16.I.1879 w Glinie, pow. Wieluński;

Słwce Franciszku, lat 34, urodzonym w Śląsku Cieszyńskim — zechcą ją donieść Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse d Neuville (XVII).

Konsulat R. P. w Lille.

prosi p. Marię Sznajder z domu Witaszek, o podanie Oddziałowi Prawnemu Konsulatu z powołaniem się na Nr. 34587, swego adresu, celem porozumienia się w sprawie spadku po jej mężu, ś. p. Józefie Sznajder.

Uprasza się osoby, znające obecny adres p. Jankowiaka Władysława, zamieszkałego poprzednio w Anzin, 113 rue Waldeck-Rousseau, o podanie tego adresu Oddziałowi Prawnemu Konsulatu R. P. w Lille, 119, Bd. de la République, La Madeleine, z powołaniem się na Nr. 38433.

Uprasza się JANA POKORNOWSKIEGO, zamieszkałego w okolicach Lille do podania swego adresu do Redakcji «Polaka».

KALENDARZ

Kwiecień ma 30 dni.

Maj ma 31 dni.

29. Niedziela 3 po W. Piotra z Werony m.

30. Poniedziałek. Katarzyny ze Sienny.

1. Wtorek. Filipa i Jakóba; ap.

2. Środa. Atanazego; w.

3. Czwartek. Święto Królowej Korony Polskiej.

4. Piątek. Moniki.

5. Sobota. Piusa V. p.

Dr. CAMMAS

NAJSTARSZA

KLINIKA FRANCUSKO-POLSKA

Choroby skórne i dróg moczowych

Choroby kobiece. Leczenie wszelkich chorób.

Analizy Seroterapia, Elektroterapia, Lampa kwarcowa.

PRZYJĘCIA CODZIENNIE

od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem.

Ceny umiarkowane.

Adres: 10, rue du CHATEAU D'EAU, PARIS
w pobliżu Place de la République.

POLSKIE BIURO PODROZY "POLEXPRESS"

3, rue Chauveau-Lagarde. PARIS (VIII^e)

Staraniem polskiego Biura «Polexpress» zorganizowane zostały specjalne pociągi dla wychodźców polskich, powracających do kraju, po cenach wyjątkowo niskich.

Pociągi będą odchodziły z **PARYŻA** i z **LILLE**

Data odejścia każdego pociągu będzie podawana w prasie polskiej o parę tygodni z góry.

Drugi pociąg specjalny odejdzie z **PARYŻA** do **POLSKI** przez **LILLE**

Z PARYŻA dnia 22 maja

o god. 8 wieczór.

Z LILLE dnia 23 maja

o 2-gdr. w nocy

Bilety będą sprzedawane do dnia 19 maja wieczór.

CENY BARDZO ZNIŻONE

(przeszło o 100 fr. taniej)

Bilety do wszystkich miast w Polsce

Ceny: **PARYŻ — WARSZAWA** fr. 355

PARYŻ — KRAKÓW » 350

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

PARIS (VIII^e), 3, rue Chauveau-Lagarde.

MARLES-LES-MINES, rue Pasteur en face du cimetière

LENS, Hôtel Polonais, 24, rue de la Gare

BRUAY-en-ARTOIS, 117, rue de la République

ARRAS, rue d'Amiens près de l'octroi

DOUAI, 47, rue de Bellain

LA MADELEINE, 20, avenue Foubert

LILLE, 21, rue Faidherbe,

BARLIN, LILLE, rue Ferrer

UWAGA: PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZPORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁOČZNIE DO WŁASCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGEM, ORGANIZOWANYM PRZEZ «POLEXPRESS».

POCIĄG POŚPIESZNY BEZPOŚREDNI

LILLE — WARSZAWA fr. 305

LILLE — KRAKÓW »

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOČZNIE do

«POLEXPRESS»

Mme DELAUTRE,

P. MAGROWICZ,

P. KRYSIAK,

P. CLERET,

KSIĄŻNICA OŚWIATOWA,

KSIĄŻNICA OŚWIATOWA,

AGENCE LUBIN,

P. KRYSIAK,

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 3—8-ej wieczem; w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema w sobotę od godz. 10—12 tylko dla kobiet; po południu od godziny 2—8 ej.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego skultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu. Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiec. w niedziele do 2 pop. 48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

CHORZY!

Laboratorium farmaceutyczne "SYLKA"
1, rue de Provence PARIS.

Sprzedaje tylko lekarstwa wypróbowane, których sporządzanie kontroluje LEKARZ POLSKI, udzielając również bezpłatnie porad i wskazuwek listownie, jak pielęgnować swoje zdrowie.

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 rano i od 8-9 wieczór w niedziele tylko rano

Kobiety i dzieci przyjmuje DOKTÓRKA POLSKA.

KOMPLET LEKARSTW DLA LECZENIA:

SYFILIS	30 »
Choroby skóry, Egzema	12 50
Komplet lekarstw na oczyszczenie krwi	12 50
Anemja, brak apetytu	15 »
Bole żołądka	12 50
Zatwardzenie u dorosłych (suppositoires)	12 50
Zatwardzenie u dzieci	10 »
CHOROBY NERWÓW, bezsenność	12 50
REUMATYZM, bóle stawowe	16 80
Choroby nerek i dróg moczowych	12 50
Grypa, Gorączka, Katar	12 50
Kaszel, Bronchit.	15 »
Bóle gardła, gargarysm	15 »
Syrop wzmacniający dla dzieci	18 »
Syrop przeciw zatwardzeniu dla dzieci	14 »
Syrop przeciw kaszlowi u dzieci	14 50
CHOROBY KOBIECE, Oplawy	20 »
Puder dla przepłukiwań macicy (dla kobiet)	16 »
Bolesne miesiączkowanie	20 »
Opóźnienia w miesiączkowaniu	10 »
Permanganat dla iniekcji	4 » 6
Pigulki wzmacniające (na tydzień)	15 »
Wazelina pachnąca	3 »
Żylaki, Hemoroidy, Obieg krwi	16 80
Jodyna (duży flakon)	6 »
Ziółka przeczyszczające	10 »
Woda przeciw wypadnięciu włosów	20 »
Wszelkie lekarstwa i aparaty higieniczne i kosmetyczne wysyła się za zaliczką pocztową, na kosztą której dolicza się	2 »

Przesyłając zamówienie należy dokładnie opisać swoją chorobę.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga: 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchecoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cla za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA. NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia: w dniu powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro: Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzom i kobiet. Leczy przedko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66.

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia. Korespondencja w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei i tkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterji gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 pól.



Najstarszy polski sklep

złożony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdymakiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerales	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne..	7 fr. 0 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerales.....	4 fr.
907 Sozoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Błdy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-poste, który nadesłać należy pod adresem:

Powyzszy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesiłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystawisz oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

**4, rue des Archives
PARIS (4^e)**

Le Gérant: P. NEVEU.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper. Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach
Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedziele od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.
Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

SWOJ DO SWEGO

DLA WYGODY KLIENTELI ZMUSZENI

BYLIŚMY PRZENIEŚĆ

“POLDOM”

W CENTRUM MIASTA de własnego lokalu.

Polski Dom Handlowy: POLDOM
nowy adres: 12, rue des Panoyaux.

PARIS (XIV^e)

Métro: Menilmontant (blisko Place République)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.

Otwarte w niedziele i święta do 3-iej.

**NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW**

POLDOM wysyła polakom odwrotną pocztą za zaliczką wszelkie
żądane towary, jak również polskie produkty spożywcze.

Gwarancja — Ceny konkurencyjne — Katalogi bezpłatne.

Kto raz kupi, stale zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków-piękne premje.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

**35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze
piętro. — PARIS-8^e**

(metr. i Nord-Sud: Madeleine. — Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju.

może. Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.
Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Cały kurs kosztuje 250 fr.
UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-iej do 7 1 pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Tow. Gen. Druku i Wyd., 71, rue de Rennes, Paris. — 1928